

WYDANIE TANIE.

J. I. KRASZEWSKI.

POWIEŚCI HISTORYCZNE.

XXIV.

NA KRÓLEWSKIM DWORZE.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV).

TOM II.

WARSZAWA

NAKŁADEM MICHAŁA GLÜCKSBERGA.

—
1891.

POWIEŚCI HISTORYCZNE
J. I. KRASZEWSKIEGO
(WYDANIE TANIE).

Tom sześćdziesiąty szósty.

Na Królewskim Dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV).

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

WARSZAWA.

NAKŁADEM MICHAŁA GLÜCKSBERGA.

—
1891.

Дозволено Цензурою.
Варшава, 19 Марта 1891 года.

Друк Józefa Jeżyńskiego, Warszawa, Nowolipki Nr 9.

I.

Bielecki z zamku powracający w parę dni potem przyniósł dla p. Lasoty i niespodziewaną i niezbyt miłą wiadomość, że kanclerz się z nim widzieć potrzebował.

— Oho! — rzekł w duchu Plaza do siebie — ani chybi, że mnie ztąd chcą wyprawić, a z Bietką jeszcze ani wiem co pocznę!

Dzień i noc dręczył się tem, zmieniony do niepoznania. Życie wprzód było mu dość obojętnem, bo epilog jego odegrywał się jeszcze, z pewną ciekawością nawpół rozbudzoną przybył do Warszawy, między tych, których niegdyś swymi nazywał. Tu naprzód począł się w nim dawny człowiek odradzać i odmładzać, potem przyszło znalezienie dziecięcia, i zdawało mu się, że nanowo żyć musi, zapominając o swej kozaczey przeszłości. Tymczasem ona, jak grzech, czy cnota ludzkiego żywota, ciążyła na nim. Wymazać jej nie mógł z rachunku, wkładała mu ona pęta na ręce.

Nie szczędziłby ofiar pewnie, aby się wyswobodzić i całkiem dziecku poświęcić, ale tu innej nie starczyło, tylko całkowitego oddania siebie samego.

Był kosзовym bratem i sługą, a kozactwo, jak często wybranego atamanem batka, gdy odmawiał